

Aleksandra Hnatiuk

MOTYWY UKRAIŃSKICH KOŁĘD LUDOWYCH

Wśród ukraińskich obrzędów odrębne miejsce zajmuje kołędowanie. Zachwycali się nim pisarze i artyści, opisywali i badali wybitni uczeni. Motywami występującymi w kołędach zajmowano się już w XIX wieku, lecz badania te prowadzono przeważnie w ramach poszukiwań genezy tego obrzędu¹. Zanim jednak przejdziemy do analizy zagadnień związanych z tematem należy sprecyzować pojęcie kołedy.

W języku ukraińskim istnieje rozróżnienie koliada - koliadka. Koliada to pieśń opiewająca narodzenie Jezusa Chrystusa i wydarzenia bezpośrednio związane z tym faktem. Autorem koliady była przeważnie osoba duchowna. Natomiast koliadka to ludowa pieśń o świeckim charakterze, adresowana do konkretnej osoby i mająca za zadanie sławić ją².

Prócz nazwy koliadka dla określenia tych pieśni używa się synonimicznego szczedriwka (Kolbergowska szczodrówka). Nazwę tę spotykamy jedynie na Ukrainie³. Wołodmyr Hnatiuk, pierwszy wydawca ukraińskich kołęd ludowych⁴, uważa, że nie ma istotnej różnicy w znaczeniu słów koliadka i szczedriwka, z czym zgadza się więk-

¹Por. np. A. Weselowski, Rumynskie, sławjanskie i greckie koliady, w: Razyskaniia w oblasti russkogo duchownogo sticha, Sbornik Otdela Russkogo Jazyka i Slovesnosti Imperatorskoj Akademii Nauk t. XXXII Sankt Peterburg 1883; W. Antonowycz, M. Draho-manow, Istoricheskie pesni malorusskogo naroda, Kijew 1870-1871 t. 1-2.

²W języku polskim nie istnieje odpowiednik ukraińskiego słowa wełyczaty, które znaczy jednocześnie i sławić, i wielbić, i wychwalać, i tytułować, i wyrażać szacunek. W związku z tym dla potrzeb niniejszego artykułu zmuszona jestem zastąpić terminy wełyczaty, wełyczannia, wełyczal'nyj odpowiednio słowami: sławić, ślawienie, ślawiący lub pochwalny, choć brzmią one niezbyt zρέcznie.

³F. Kolessa, Ukrajinśka usna słowesnist', Lwiv 1938, s. 39.

⁴W. Hnatiuk, Etnohrafczynj zbirnyk t. XXXV-XXXVI, Koliadky i szchedriwky, Lwiv 1914-1916.

szosć uczonych⁵. Niektórzy badacze przypuszczają, że szczedriwka mogła być nazwą dawnej pieśni, starszą od nazwy zapożyczonej z Rzymu⁶. Za kryterium odróżniające kolędy od szcudrówek uznaje się czas wykonania, bowiem kolędy śpiewano podczas Świąt Bożego Narodzenia, zaś szcudrówki w przeddzień Nowego Roku, na „szczedryj weczir” (bogaty, szcudry wieczór).

Przedmiotem analizy w niniejszym artykule będą kolędy o świeckim charakterze, które dla uniknięcia nieporozumień będziemy nazywać kolędami ludowymi.

Na gruncie słowiańskim kolędy powstały w zamierzchłej przeszłości, zalicza się je wraz z innymi pieśniami obrzędowymi do najstarszego gatunku twórczości ludowej⁷. Ich geneza interesowała wielu badaczy⁸. Po przyjęciu chrześcijaństwa do kolęd ludowych zaczęły przenikać motywy kolęd religijnych. Na zachodzie Słowiańszczyzny (w Polsce, Czechach, na Morawach, a także w dużej mierze na Słowacji) już w XVI wieku daje się zaobserwować tendencję do zanikania starodawnych kolęd⁹. Na południu i wschodzie Słowiańszczyzny, szczególnie w Bułgarii i na Ukrainie, kolędy ludowe przetrwały dłużej; zapisywano je na tych obszarach jeszcze w XIX i na początku XX wieku¹⁰.

Dawne pogańskie kolędy, podobnie jak wszystkie pieśni obrzędowe, opierały się na wierze w magiczną siłę słowa¹¹. Miały one

⁵Por. np.: O. Dej, Koliadky ta szcudriwky, Kyjiw 1965, s. 12; F. Kolessa, op. cit., s. 39.

⁶F. Kolessa, op. cit., s. 39.

⁷Por.: O. Dej, Koliadky ta szcudriwky, s. 9; M. Hruszewskij, Istorija ukrajinśkoji literatury t. 1, Kyjiw-Lwiv 1923, s. 200-202; F. Kolessa, op. cit., s. 39-40.

⁸W XIX i na początku XX wieku istniały trzy szkoły pochodzenia kolęd: mitologiczna, która wiązała ich genezę z mitycznym bóstwem Koliada; migracyjna, zdaniem której kolędowanie i kolędy Słowian pochodzą ze Starożytnej Grecji i Rzymu oraz historyczna, wiążąca początek i rozwój kolędowania z upadkiem archaicznej epiki okresu Rusi Kijowskiej. Szerzej o tym por.: O. Dej, Ukrajinśki koliadky i szcudriwky u dosliżennjach słowjanśkich wczenyh, w: Słowjanśke literaturoznawstwo i fol'klorystyka, t. 2, Kyjiw 1966.

⁹Por.: L. N. Winogradowa, Zimnjaja kalendarnaja poezija zapadnych i wostocznych sławjan, Moskwa 1982, s. 11; I. A. Kłymyszyn, Kalendar liudyny i pryrody, Lwiv 1983, s. 123.

¹⁰W. Hnatiuk, Koliadky i szcudriwky, t. I, s. I-XVI.

¹¹A. Potebnia, Objasnenija malorusskich i srodnych pesen, t. II, Warszawa, s. 58.

wróżyc urodzaj w nowym roku, przynieść szczęście i zdrowie gospodarzom domu. Z czasem kolędy utraciły swój magiczny sens i nabrały charakteru pieśni pochwalnych, swoistych życzeń noworocznych.

W pracy nad niniejszym artykułem wykorzystano kolędy zamieszczone w zbiorze Wołodymyra Hnatiuka Koliadky i szchedriwky¹² oraz w wydaniu zredagowanym przez Ołeksija Deja Koliadky ta szchedriwky¹³.

Wychwalanie osoby, dla której przeznaczona jest pieśń, to element, wokół którego koncentrują się wszelkie środki wyrazu artystycznego stosowane w kolędach. Pisano o tym jeszcze w XIX wieku: „Głównym celem tych pieśni jest sławienie; podniesienie osoby, do której zwraca się pieśń, jej domu i całego otoczenia do wysokości ideału: do światowego znaczenia (por. np. pokrewieństwo lub przyjaźń z bóstwem), do wysokiego statusu społecznego, do blasku bogactwa i mądrości, piękna. Na wszystkich stopniach rozwoju społecznego potrzeba szczęścia, blasku, potęgi wymaga urzeczywistnienia bodaj w marzeniach (...). Im głębiej sięgniemy w przeszłość, tym silniejsza i bardziej naturalna staje się wiara, że słowo przez samo pojawienie się zdolne jest wywołać to, co oznacza”¹⁴. Na tworzenie takich obrazów pozwala idealizacja, która odgrywa wyjątkową rolę w kolędach ludowych¹⁵. Niemal każda pieśń posługuje się tym środkiem wyrazu artystycznego. Idealizacja staje się osią konstrukcyjną kolęd; przenika ona nie tylko całe utwory; na niej oparte są również wszelkie środki wyrazu artystycznego, służące podkreśleniu niezwyklego wyglądu przedstawianej osoby, podkreśleniu jej cech charakteru, a także ukazaniu niecodzienności otaczającego świata. Idealizacja ma również wpływ na motywy występujące w kolędach.

Kwestia wyodrębnienia głównych motywów ukraińskich kolęd ludowych jako samodzielny problem pojawiła się stosunkowo późno. Pierwszym badaczem, który przeprowadził swego rodzaju inwentaryzację¹⁶ tych motywów, był Ołeksandr Potebnia¹⁷. Zdaniem Mykoły Sum-

¹²W. Hnatiuk, op. cit., /t. I-II,

Колекція Олі Гнатюк

¹³O. Dej, op. cit.

¹⁴A. Potebnia, op. cit., t. II, s. 58-59.

¹⁵J.G. Krugłow, Russkie obrjadowyje pesni, Moskwa 1982, s. 96.

¹⁶Tak określa pracę O. Potebni I. Rebozapka w pracy Narodzenia symbolu, Bukareszt 1975, s. 12.

¹⁷A. Potebnia, Obzor poetičeskich motiwow koljadok i szchedrowok, w: „Russkij filologičeskij westnik 1884, 1885.

cowa¹⁸, do czasu ukazania się rozprawy Potebni kolędy i ich motywy stanowiły jedynie środek pomocniczy używany przy uzasadnianiu hipotez o religijno-mitycznym światopoglądzie ludu¹⁹. Z treści kolęd wnioskowano też o genezie kolędowania²⁰. W pracach tych uczonych można dostrzec próby wyodrębnienia głównych motywów, lecz są one podporządkowane zasadniczemu tematowi badań. A. Weselowski wyróżnił w kolędach trzy grupy motywów: chrześcijańskie, z życia codziennego oraz epickie, przy czym uważa, że przewagę mają motywy chrześcijańskie (z zastrzeżeniem, że stanowią one jedynie późniejszą, najbardziej widoczną warstwę, są przetworzeniem dawnych pogańskich motywów)²¹. Wołodimir Antonowycz i Mychajło Drahomanow uznali kolędy (ze względu na główne wątki) za rodzaj pieśni historycznych i w związku w tym podzielili je zgodnie z kryterium czasu powstania²². Wołodimir Hnatiuk, wprowadzając nową klasyfikację kolęd (według osób - adresatów pieśni)²³, wyodrębnia główne motywy w ramach poszczególnych grup²⁴.

Piotr Caraman w pracy Obrzęd kolędowania u Słowian i Rumunów²⁵ omawia motywy kolęd w ramach czterech podstawowych grup: przeznaczonych dla gospodarza, gospodyni, chłopca i dziewczyny, przy czym w dwóch pierwszych grupach zajmuje się od razu najpopularniejszymi wątkami, w pozostałych dwóch zaś przeprowadza podział

¹⁸ N. Sumcow, Naucznoje izuczenie koljadok, Kiewskaja Starina, 1886, II s. 254.

¹⁹ Chodzi o prace A. Afanasjewa, O. Müllera, O. Kolessy i in.

²⁰ Chodzi o prace A. Weselowskiego, który był zwolennikiem teorii migracyjnej - zapożyczenia obrzędu kolędowania z Rzymu oraz o pracę W. Antonowycza i M. Drahomanowa, twórców historycznej szkoły pochodzenia kolęd.

²¹ A. Weselowski, Rumynskie, sławjanskie i greckie koljady, s. 224.

²² W. Antonowycz, M. Drahomanow, Istoriczeskie pesni malorusskogo naroda, s. X.

²³ W. Hnatiuk wyodrębnił cztery podstawowe grupy: kolędy przeznaczone dla gospodarza, gospodyni, chłopca i dziewczyny. Obok nich postawił kolędy przeznaczone dla starszych osób, wdowca, wdowy, a także dla zmarłych.

²⁴ W poszczególnych grupach znajduje się po kilkadziesiąt motywów, każdy z nich przedstawiony jest w kilku bądź kilkunastu wariantach.

²⁵ P. Caraman, Obrzęd kolędowania u Słowian i Rumunów, Kraków 1933. Uczony ten stworzył naukowe podstawy klasyfikacji zastosowanej przez W. Hnatiuka.

według grup tematycznych (prawdopodobnie ze względu na dużą liczbę motywów w kolędach przeznaczonych dla młodzieży). W kolędach dla chłopca wyróżnia trzy grupy motywów: gospodarskie, miłosne i heroiczne; w kolędach dla dziewczyny dwie pierwsze grupy powtarzają się, trzecia obejmuje motywy opiewające urodę dziewczęcą, jej mądrość, odzież, ozdoby.

Dla potrzeb opisu motywów podział zastosowany przez rumuńskiego uczonego wydaje się niezręczny, spotykamy bowiem wiele wątków wspólnych dla dwóch lub nawet trzech cykli (chociażby motyw strojów dziewczyny i gospodyni) i nie zawsze łatwo zdecydować, z którego cyklu został zapożyczony. Z tych względów sędzę, że bardziej celowe przy omawianiu motywów kolęd jest posłużenie się klasyfikacją zaproponowaną przez Fikareta Kolessę²⁶. Natomiast podział Hnatiuka i Caramana wydaje się niezastąpiony w wydaniach folklorystycznych.

Motywy występujące w kolędach wybitny ukraiński folklorysta podzielił na pięć grup: gospodarskie, wojenne i myśliwskie, fantastyczno-bajkowe, miłosne oraz biblijne²⁷. Przyjmując za podstawę klasyfikację Kolessy, proponuję jedynie zmiany nazw dwóch grup tematycznych, dzięki czemu będą one mogły objąć więcej wątków. Tak więc motywy wojenne i myśliwskie proponuję nazywać heroicznymi, biblijne zaś - religijnymi.

Omawianie motywów kolęd rozpoczynam od gospodarskich, bowiem w kolędowaniu uznaje się za najbardziej archaiczne elementy agrarne, zgodne z pierwotnym charakterem i celem tego obrzędu²⁸. Zdaniem Kolessy, motywy gospodarskie zajmują najważniejsze miejsce w bożonarodzeniowej i noworocznej obrzędowości²⁹. Kolędy, w których one przeważają, adresowane są przede wszystkim do gospodarza - głowy rodziny, odpowiedzialnego za materialny dostatek bliskich. Wśród tych kolęd znajdujemy także pieśni śpiewane chłopcu (jako przyszłemu gospodarzowi), gospodyni, najrzadziej zaś dziewczynie.

Wspomniano już, że początkowo obrzęd kolędowania miał za podstawę wiarę w magiczną siłę słowa i że z czasem owa wiara zanikła,

²⁶F. Kolessa, op. cit., s. 42-43.

²⁷Klasyfikację tę przejął w swej pracy O. Woropaj, w: *Zwyczaj naszo narod, t. I*, München 1966, s. 92-116.

²⁸Por.: L. N. Winogrodowa, op. cit., s. 90.

²⁹F. Kolessa, op. cit., s. 41.

kolędy zaś stały się pieśniami pochwalnymi, w których szczególną rolę odgrywa idealizacja. To ona właśnie pozwala na przedstawianie bohatera – adresata pieśni w upragnionej przez niego sytuacji, którą kolęda traktuje jako rzeczywistość.

Oto główne wątki kolęd o gospodarskich motywach: gospodarzowi dobrze wiedzie się w gospodarstwie; w jego obejściu w nadzwyczajny sposób pomnożyła się liczba bydła, w polu – nieprawdopodobny urodzaj, w domu szczęście, dostatek, wręcz zbytek. Czasem w kolędach ukazuje się wysoki status społeczny bohatera i szacunek ludzi. Bohaterów przedstawia się również przy codziennej pracy.

Największą popularnością cieszy się pierwsza grupa, szczególnie zaś motyw gospodarzenia Boga i świętych w obejściu wychwalanej osoby. Występuje on w kilku odmianach: Bóg i święci orzą w polu, Najświętsza Maria Panna przynosi obiad; rezultatem gospodarzenia świętych jest niezwykle urodzaj:

„U hospodaria płużok najrańsze wyjszow;
 Bryniły! Bryniły wołojky, a wsi ozotyry w zołoti!
 Swiatyj Spas wołojky napas,
 Swjatyj Mychail woły napojiw,
 A swiatyj Petro woły pohonyw,
 Proroky jały, woły zapriahły,
 Swiatyj Mykyta zanis zatyka.
 Sam Hospod' Boh za płużkom chodyt,
 Preswiataja Diwa jistońky nosyt:
 Orite, synky, dowhiji nywky,
 Budem sijaty żyto, pszenyciu.
 Bude żytońko jak oczereteć,
 Bude pszenycja jak trostianycja...”

(Hn 78 M)³⁰

W innych wariantach sieje Matka Boska. Czasem prosi ona Boga o dobry urodzaj. Bywa, że święci nie występują w ogóle w kolędzie, jedynie Maria Panna błogosławi zasiewy (Hn 79) albo sam Bóg sieje i orze u gospodarza (Hn 81 A,B).

³⁰Cytując kolędy ze zbioru W. Hnatiuka, stosuję numerację używaną przez niego, zaś powołując się na kolędy zamieszczone w zbiorze zredagowanym przez O. Deja, podaję jedynie numery stron, gdyż kolędy w tym zbiorze nie są numerowane.

Nie rzadziej znajdujemy motyw cudownego pomnożenia się liczby bydła. Sprawcą tego cudu jest znowu Bóg:

„A u naszo ho hospdarenka
 Bih jemu daw! Ne zawydujcie myliji brattia, Bih jemu daw
 Po dwori jemu kałynowiji mosty,
 Mostamy chodyt sam Bożyj Hospod',
 W prawij ruczeńci swiczeńku nosyt,
 Tokmyt wołyky na try plużeńky,
 Na rik bude czom na czotyry...”

W dalszej części kolędy Bóg pomnaża krowy, konie, owce i pszczoły (Hn 83 B).

W innych wariantach Bóg wzywa do siebie gospodarza i obdarza go wielkim urodzajem, szczęściem, zdrowiem (Hn 82 A,B,W). Czasem wiadomość o takich niezwykłych wydarzeniach przynosi bohaterowi kukułka czy jaskółka (Hn 83 K, 87 A-K, Dej 70-73) lub też kolędnicy (Hn 88 A,B,W, Dej 69). Bywa, że kolędnicy nie tylko zwiastują, ale i przynoszą szczęście:

„Oj, ustań, ne spy, hospodarenku,
 Utwory nam ż na dwir woroteczka;
 Honymo tobi stado wołykiw,
 Toti wołyky wse hołubiji,
 Na nych jaremcia wse zołotiji...”

Dalej kolędnicy śpiewają:

„Honymo tobi stado konykiw,
 Toti konyky wse woroniji,
 Na nych sidelcia wse zołotiji...”
 (Dej 71-72).

Bardziej prozaiczne są kolędy, w których gospodarz wysyła swą służbę czy czeladź w pole:

„Moji służenky barzo wirniji,
 Berit kliuczyky, a wse dribniji,
 A honit woły, a wse z obory.
 Oj pojidemo w czysteje pole,
 W czysteje pole na Czarne more.
 Budem sijaty żyto, pszenyciu,
 Żyto, pszenyciu, wsiaku siwbyciu.

Urodyl sje nam jak tychyj Dunaj,
Bohu na chwał, ludiam na doru."
(Hn 80 A).

W innych kolędach zastajemy czeladź już w polu przy pracy.

Wśród pieśni przeznaczonych dla chłopca spotykamy kolędy o podobnej treści, lecz ich ostateczny wydźwięk podobny jest do kolęd o motywach heroicznych:

„A u poli, w poli, da j kraj dorohy,
Oj tam Wasyl'ko kopjem oraje,
Kopjem oraje, strilkoju sije,
Strilkoju sije, łuczko wołoczyt',
Łuczkom wołoczyt', da j Boha prosyt':
- Da wrody, Boże, husteje żyto,
Husteje żyto, zołotyj stebel',
Zołotyj stebel', sribrenyj kołos ...
Mołodyj Wasyl'ko staw dumat' - hadat',
Staw dumat' - hadat' jak żyto zobrat'.
Zibraw żenciw simsot mołodciw,
Simsot mołodciw, podorożnich liudciw,
A nastawliaw kopok, jak na nebi zirok,
Postawyw stożok - zołoteńkyj werszok..."
(Dej 158).

Natrafiamy także na kolędy, w których opisuje się cały majątek gospodarza czy chłopca: bydło, pieniądze, urodzaj, odzież i wszelkie sprzęty domowe (Dej 62-63, 66-67, Hn 89). Interesującym jest fakt, że w znacznej części kolęd śpiewa się także o pomnożeniu pszczoł, roi; czasem nawet pasieka znajduje się w centrum uwagi (Hn 76 A,B, Dej 74-75). Może to świadczyć o archaiczności tych kolęd, tym bardziej, że w opisach kolędowania często wspomina się o magicznym, obrzędowym „pląsie” wokół pni z pszczołami po zakończeniu kolędowania.

Kolejna grupa kolęd, w której opiewa się szczęście i dostatek w domu, nie cieszy się tak wielką popularnością jak poprzednia. Kolędy tego typu poświęcone są gospodarzowi i gospodyni. Te pierwsze wydają się ciekawsze i bardziej różnorodne. Przedstawiają one gospodarza siedzącego przy bogato zastawionym stole:

„Win sydyt' po koneć stoła,
Po koneć stoła jaworowoho,

Oj toti stoły krasno pokryti,
 Krasno pokryti il'ci skaterti,
 Na tych skatertiach kruti kołaczi,
 Kruti kołaczi, pywo warene,
 Pywo warene, wyno zełene..."

(Dej 63-64)

W przepysznej odzieży:

„Sydyt' że sobi po koneć stoła,
 Po koneć stoła kraszcze sokoła,
 Na nim szapoczka jak mak dribneńka,
 Na nim koszul'ka jak bil' biłeńka,
 Jak bil' biłeńka, jak łyst toneńka..."

(Dej 55).

Czasem bohater liczy pieniądze i rozkazuje czeladzi:

„Sydyt' że sobi po koneć stoła,
 Po koneć stoła kraszcze sokoła.
 A pili neho służeńky jeho,
 Derżiet szapoczky poza wersieczky,
 Win sobi sydyt', hroszyky liczyt',
 Hroszyky liczyt' na try stołyczky..."

(Hn 94 B).

Dostatek i dobrobyt w domu kolędy ukazują także przedstawia-
 jąc Boga i świętych czy też kolędników uczujących u gospodarzy:

„Ja jezdem poseł wid Hospoda Boha.
 Szczob my tut buły tysowi stoły,
 Tysowi stoły, ll'jani obrusy,
 A kubočky w try riadojky.
 Piwmysky porcelianowi, worichowiji mysy,
 Widel'ci zołoti, noży sribniji,
 Noży sribniji, chliby pszenyczyniji..."

(Hn 100 A).

Bywa, że tego rodzaju pieśni poświęcone są gospodyni (Hn 140
 A,B,W,H,D). Inne kolędy, przeważnie adresowane do gospodyni, ma-
 lują zasobny dom bohaterki:

„A w naszoji pani szyroke podwirja,
 Szyroke podwirja, kaminna steżeczka,

Na tij steżeczci ll'janejkiyi obrusy.
 Piec kachliowyj, stiny majmurowi,
 Stiny majmurowi, ławky woskowaniji,
 Dweri hatamański, prybyti, jak pański..."
 (Dej 110).

Spotyka się również kolędy o tym samym motywie śpiewane dziewczynie (Dej 375) lub gospodarzowi (Hn 91).

Trzecia grupa pieśni pochwalnych z gospodarskimi motywami przedstawia członków rodziny przy ich „codziennych” zajęciach, np. gospodarz „wije zółoto” czy „sudyt’ sudy w Sudomyri”, „radyt’ radu”. Te kolędy poświęcone są wszystkim osobom, jednakże najczęściej przy zajęciach przedstawia się gospodynię: szyje ona koszulkę mężowi (Dej 123), samemu królowi (Hn 129), „biłyt’ bil’” (Hn 132), idzie po wodę (Hn 131). Wątki te kolędy zaczerpnęły najprawdopodobniej z pieśni weselnych, co świadczyłoby o tym, że początkowo kolędy te śpiewano wyłącznie dziewczynie, dopiero później motywy te przeniknęły do kolęd przeznaczonych dla gospodyni³¹.

Wśród kolęd wychwalających gospodynię w zbiorze Hnatiuka znajdujemy np.:

„U tij switłyci młada newlsta.
 Oj sydyt’ sobi, szytyczko szyje,
 Szytyczko szyje na try bratczyky...”

W dalszej części kolędy gospodyni idzie po wodę i widzi „sywych ptaszków”, „Hnidoho turia”, biegnie tedy do świetlicy do matki: „Oj mamko moja, szczo ja wydiła” (Hn 131). Podobnych niekonsekwencji, świadczących o tym, że jedna i ta sama kolęda mogła być adresowana do różnych osób, można znaleźć więcej.

W kolędach przeznaczonych dla dziewczyny te same tematy są bardziej rozwinięte, wyraźniej wiążą się z weselną obrzędowością, np. dziewczyna sadi sady:

„Sad sadyła, poływała,
 Poływała, promowiała:
 Rosty, sadoczku, wyszcze mene,
 A łystoczky zełenesenki,
 Jahidoczky czerwenesenki,

³¹I. Rebozapka, Narodzennia symwołu, s. 61-63.

A jabłuczka kruteseńki..."

(Dej 337).

Jabłko, symbol miłości, spotykamy w tych kolędach bardzo często. Związek z weselnymi motywami jeszcze bardziej uwidacznia się w kolędach ukazujących dziewczynę strzegącą winnicy (wino z tej winnicy ma być podane na jej weselu) - Hn 266 A-M.

Do tej grupy zaliczam także kolędy skonstruowane według schematu „przewaga miłej (miłego) nad innymi”, przedstawiające młodzieńca lub dziewczynę przy ich codziennych zajęciach (np. 198 A, B). Wyrażają one uczucie bohatera pieśni i dzięki temu wiążą się z kolędami o motywach miłosnych. Kolędy te można uznać za grupę przejściową między pieśniami o motywach gospodarskich i miłosnych. Ten typ kolęd spotykamy w obu zbiorach bardzo często. Ich powszechność może uzasadniać fakt, że opierają się one na prostym i łatwym do powielenia schemacie: ojciec, matka, brat, siostra proszą o coś bohaterkę, lecz ona wszystkim odmawia; ulega jedynie prośbom ukochanego:

„Oj na hori, na wysokij,
Priła Maruni kudel' w szopi.
Oj, priła, priła, ta j dopridała,
Ta j wse w kwatyrku zazyrała.
Pryjszow id neji bateńko jeji.
Wtwory, Maruńko, dwerci sribniji!
Oj, ja ne wtworu, witrui si boju,
Witrui powije, kosu rozwije,
Sonce pryhrije, łyczko zmarnije..."

(Hn 241 T).

Dalej sytuacja powtarza się, zmieniają się jedynie osoby (matka, brat, siostra). Dopiero gdy nadchodzi myślenkij i prosi o to samo, dziewczyna zgadza się.

Kolędy z motywami miłosnymi to, po gospodarskich, najbardziej popularna grupa wśród pieśni pochwalnych. Poświęcone są przede wszystkim dziewczynie i chłopcu, choć czasem śpiewa się je gospodyni (głównie kolędy o urodzie i pięknym odzieniu bohaterki). Ich związek z pieśniami weselnymi zrodził hipotezę o wtórnym pocho-

dzeniu „miłosnych kolęd”, ich bezpośredniej zależności od weselnej poezji obrzędowej³².

Kolędy o motywach miłosnych dzielą się na kilka grup, wśród których dwie spotykamy najczęściej: pieśni o urodzie, strojach i ozdobach bohaterki, a także pieśni opiewające miłość chłopca i dziewczyny. W wielu kolędach w symboliczny sposób odtwarza się różne momenty swatów oraz wesela. Mniej liczne i nie tak popularne są kolędy, wychwalające zdolności młodzieńca (gra on na różnych instrumentach, gra w karty, w kości; Hn 199, 200, 201 A, B, 202 A,B).

Kolędy rzadko opisują dziewczęcą urodę, częściej ukazują wrażenie jakie sprawia bohaterka na innych:

„Oj, krasna, jasna w łuzi kałyna (...)
A szcze krasnisza diwka Marianna,
Do cerkowci jszła, nariażała sia:
Kramne skydała, zołote brała (...)
Iz cerkowci jszła krasnoju paneju,
U dwir uwijszła - dwir zakrasyła.
W sineczky wwijszła - panyczy wstajut',
Panyczy wstajut', szapky zdiymajut',
Szapky zdiymajut', jiji pytajut',
Czy ty cariwna, czy koroliwna?...”
(Dej 307).

Czasem urodę jej porównuje się z pięknem przyrody (Hn 243 A-I, Dej 342-349). Interesujące, że kolędy dają opisy nie tylko dziewczyny, ale i kobiety, a bywa, że i chłopca (Dej 123-124, 141, 142). Ulubionym tematem pieśni tej grupy jest opis odzienia i ozdób dziewczyny. Zdarza się, że kolędy po prostu wyliczają je (Dej 102-103, Hn 134 A,B,W), częściej jednak dziewczyna chwali się nimi:

„...Popowyczeńko, zawystnyczeńko!
Kobyś mne wydiw w nedilu rano,
Jak stane maty mene wbyraty.
Oj na nożeńky żowti czobitky,
Oj na lidwońky kowanyj pojas,

³² Dokładniej o różnych koncepcjach powstania tych kolęd por.: I. Reboszapka, op. cit., s. 9-30.

Oj na płucańky piet' czemeroczok,
 Oj na pal'czyky sribni perstinci,
 Oj na hołowońku perłowu tkanku..."
 (Hn 249 B).

W niektórych kolędach mąż przywozi żonie z wojny podarki: stroje i ozdoby (Dej 113-114, Hn 134 A,B,W) lub bracia kupują siostrze odzież na jarmarku (Dej 321-325).

Motyw przygotowywania odzienia i ozdób przez rzemieślników (Dej 101, 370-374, Hn 256 A-I) wyraźnie wiąże się z weselem³³. Do najciekawszych kolęd należą te przedstawiające w symboliczny sposób wesele czy swaty. W nich dziewczyna lub chłopiec wybierają oblubieńca (oblubienicę):

„Zachotiw Iwanko żenytnysia (...)
 Szłe łystońky do cariwnońky:
 Jemu cariwna widpysuje:
 Ne szły do mene, ne pyszy do mene,
 Ja do tebe sama budu,
 Na twij dwor dribnym doszczem,
 A w twoju chatu lubym hostem..."

Czasem marzenia bohatera nie są aż tak wygórowane; wybiera on sobie córkę wójta (Dej 290), ona zaś - syna księdza (Hn 266 N) czy też kozaka (Hn 300 B). Niepoślednie znaczenie przy wyborze ma, prócz urody i zamożności, inteligencja:

„Chodyt' Annunia po torhowyci,
 Za neju chodyt' krasnyj mólodec (...)
 Zahanu tobi dwi zahadojci.
 Chiba ż by ja buła ne tatunewa,
 Szczoby ja toho ne widhanuła?
 Szczo ż nam roste bez korinniaczka?
 A szczo ż nam horyt' bez połomene?
 A szczo ż nam szumyt' bez bujnoho witru? (...)
 Bił kamiń roste bez korinniaczka,
 Zołoto horyt' bez połomene,
 Sosnoczka szumyt' bez bujnoho witru ..."
 (Dej 386-387)

³³Tamże, s. 57-59.

Kolędy odtwarzają także różne szczegóły obrzędu swatania, np. do dziewczyny przybywają trzej starostowie (Dej 439-441, Hn 226 I, K). Bywa, że swaty ukazują się w symboliczny sposób:

„Wstawajcie brattia, bo wże j ne rano,
Ta j pojidemo w czysteje połe,
W czysteje połe na poliuwannia,
Upoliujemo w poliu sokiłku,
W poliu sokiłku, Chwedorkowi diwku...”

(Dej 275).

Bardzo popularnym tematem kolęd, nie tylko na gruncie ukraińskim, jest wyplatanie przez dziewczynę wianków (np. Dej 345-355, Hn 257). Nierzadko fabułę opracowuje się w taki sposób: dziewczyna plecie wianek, wkłada go na głowę, ale zrywa się wiatr i zwie- wa wianek do wody, dziewczyna prosi trzech rybaków, by go wyłowili, dwum obiecuje za to podarki, a trzeciemu „sebe mołodu jako jahodu” (np. Dej 356-359).

Bardzo piękne są kolędy o budowaniu mostów (mostyty mosty) i oczekiwaniu na ukochanego. Ich przynależność do kolęd o miłosnych motywach uzasadnia nie tylko fakt opisywania uczucia, ale również symboliczne znaczenie przejścia przez most³⁴:

„Nadijała sie swoho myłoho,
Krasna diwońka ozom Hanusenka.
Hatyla haty dorohymy szaty,
Mostyla mosty żukowynamy,
Sadyła sady wse wynohrady,
Wbyrała lisy pawołokamy,
Sijała połe dribnow żemczuhow...”

(HN 292 A).

Rzadziej trafiają się kolędy mówiące o swatach chłopca (Hn224 A-N), o wianowaniu dziewczyny (Dej 467-469), o wrózeniu, kto jest jej przeznaczony (Dej 77-78).

Kolędy o heroicznym motywach ze względu na swą niemalże historyczną treść najwcześniej zwróciły uwagę ukraińskich

³⁴Zdaniem O. Potebni, przejście przez most w pieśniach oznacza ślub, w: Objasnenija malorusskich i srodnych pesen, t. I, s. 45.

uczonych³⁵. Pieśni te poświęcone są prawie wyłącznie chłopcu (wyjątek stanowią kolędy o myśliwskich motywach, śpiewane od czasu do czasu także gospodyni i dziewczynie).

Największym zainteresowaniem badaczy, zwolenników historycznej szkoły pochodzenia kolęd, cieszyły się kolędy opiewające wojenne czyny bohatera. Wśród nich najczęściej spotykamy motyw oblężenia miasta³⁶:

„...Pryjizdie win pid Chotin misto,
Oj ziesnuły sie usi panowe,
Wyweły jemu w sidli konyka,
Win sia na toje ani pohlianuw,
Ani pohlianuw, szypoczky ne zdojmyw,
Szypoczky ne zdojmyw, nyżko sie ne wkłonyw...”

W dalszych fragmentach kolęda powtarza się, zmieniają się jedynie osoby dające okup: „Żydowe wynesły jemu połumysok złota”, ale i to nie zadawała młodzieńca, w końcu:

„Oj ziesnuły sie usi miszczane,
Weweły jemu hrecznuju pannu,
Win sie na toje barzo pohlianuw,
Barzo pohlianuw, szypoczku zdojmyw,
Szypoczku zdojmyw, nyżko sie wkłonyw...”

(Hn 185 M).

Podobnym rezultatem kończą się kolędy o pomocy drużyny w zdobyciu ukochanej na wyprawie wojennej (Dej 191-192, 225). Często podkreśla się korzyść, jaką uzyskuje podczas wypraw chłopiec i jego słudzy przede wszystkim w kolędach o wyprawie chwackich młodzieńców na Carogród (Hn 229 A.B.W), a także w kolędach mówiących o sługach żądających zapłaty za długoletnią służbę (Hn 183 A, B, Dej 151). Bardzo często wychwala się odwagę chłopca w bitwie. W tych kolędach odczuwalne są echa wydarzeń historycznych; bohater odbiera Tatarom zagrabione dobra:

³⁵Pisali o tym M. Kostomarow, w: Ob istoriczeskom znaczenii jużnorusskoj narodnoj poezii, Sobranie soczinenij, kn. VIII, s.23, a także W. Antonowycz i M. Drahomanow, w: Istoricheskie pesni ma-lorusskogo naroda, s. X-XI.

³⁶Motyw ten opisywało wielu badaczy, m.in. P. Caraman, L. Wino-gradowa, I. Reboszapska, uznając go za symbol swatów i ślubu.

„Służeńky moji najwirnijšiziji!
 Jedni wiwedit konia perskoho,
 Druhi winesit mecza ostroho,
 Naj ja pojidu, ordu dohoniu,
 Moje podwirja nazad obernu,
 Nazad obernu, kraszcze zbuduju.
 Jak ordu dohonyw ta j rozhonyw...”

(Hn 188 A).

lub odbywa pojedynek z tureckim sułtanem:

„Oj wyjdy, wyjdy, tureckyj cariu,
 Nechaj my sobi pohoworymo,
 Swoji konyky wyprobujemo,
 Jasni meczyky wymocujemo;
 Czyj konyk szwydszyj i meczyk twerdszyj?
 Oj Iwanka konyk szwydszyj i meczyk twerdszyj.
 Turaskoho caria barz pozneważyw,
 Oj pozneważyw, pił mecz położyw,
 Stiaw hołowoczku na kopjeczku,
 Ta j prynis jiji u swoji kraji,
 Ludiam na chwał, sobi na sławu.”

(Dej 220).

Odwagę i zręczność młodzieńca w rzemiośle wojennym ukazują także kolędy przedstawiające bohatera w bitwie:

„...szczo pered wijska ta na koni hraje,
 A nazad wijska meczem machaje...”

(Dej 198).

Zuchowatą naturę chłopca ukazują też kolędy, w których chwali się on swoją bronią (Dej 185-186, Hn 181), ujarzmia nieujeżdżonego konia (Dej 141-142, Hn 208 A,B,W,H,D,E).

Echa bylin dostrzegamy w kolędach o rodzinie chłopca:

„Oj cy je w tebe w Rusy bateńko?
 W mene bateńko, hej, jasnyj misiać ...
 W mene matińka jasne sonińko ...
 W mene bratijczyk jasnyj topirczyk ...
 W mene sestrycia jasna zirnycia...”

(Hn 170 A).

Odrębną grupę pieśni o bohaterskich motywach stanowią kolędy - pochwały konia. Przez wychwalanie konia bohatera, przedstawienie go w bajkowej postaci, sławią także bohatera:

koń: „Ja tebe wynis iz trioch pobojiw,
 Koły m tie wynis a z nimeckoho,
 Za namy strily zemliu poroły,
 Koły m tie wynis a z tureckoho,
 Za namy strily jak droben doždzyk,
 Koły m tie wynis ja z tataraskoho,
 Blysnuly meczy jak sonce w chmari”.

(Hn 217 A).

Kolędy z myśliwskimi motywami ze względu na ich niewielką liczbę oraz ich wydźwięk zaliczam do heroicznych, choć czasem badacze uznają je za odrębną grupę³⁷. Niektóre z nich mają symboliczne, miłosne znaczenie. Prawdopodobnie z tego powodu czasem śpiewa się je gospodyni i dziewczynie. W myśliwskich kolędach o łowach z sokołem i chartem (Hn 173 A,B, Dej 164-165) Wołodymyr Antonowycz i Mychajło Drahomanow widzą związek z historyczną przeszłością³⁸.

Fantastyczno-bajkowe motywy spotykamy najczęściej wśród kolęd przeznaczonych dla gospodarza i chłopca. Wielu badaczy uważa, że w nich odczuwa się „echa dawnych pogańskich wierzeń”³⁹. Pod tym względem najciekawsze są kolędy mówiące o sprzeczce słońca, księżycy i deszczu:

„Wychwaliuje sie perszyj towarzysz,
 Perszyj towarzysz, jasnyj misiacyk:
 Jak że ja zijdu z weczora pizno,
 Oj ja oswiczu hory, dołyny,
 Hory, dołyny, hospodarentia (...)
 Druhyj towarzysz, switłoje sonce:
 Jak że ja zijdu w nediliu rano,
 Ja obihriju hory, dołyny,
 Hory, dołyny, temni lisowe (...)
 Tretij towarzysz, sam Bih nebesnyj:
 Jak że ja spuszczu dribnoho doszczu,

³⁷O. Woropaj, Zwyczaji naszoho narodu, s. 96.

³⁸W. Antonowycz, M. Drahomanow, op. cit., t. I, s. IX-XI.

³⁹To m.in. O. Peziłka, O. Kolessa, M. Hruszewskij.

Zraduje my sie weś myrnyj switok,
 Weś myrnyj switok, żyto, pszenycia,
 Żyto, pszenycia, wsiaka siwbycia".

(Hn 102 A).

a także kolędy o rajskim drzewie, od którego bierze początek cały świat. Do nich zaliczyć trzeba również kolędy przedstawiające rodzinę w postaci ciał niebieskich.

W innych kolędach związki z pradawnymi mitami nie uwidaczniają się, lecz pieśni te są nie mniej interesujące, szczególnie te o młodzieńcu polującym na zwierzynę. Tur, jelen proszą o darowanie życia i obiecują bohaterowi pomoc w swatach (Hn 175 A,B,W,D,H,E), a także zdrowie i królestwo (Dej 171).

Fantastyczne wyobrażenia ludu o przyrodzie i zachodzących w niej zmianach odzwierciedlają kolędy o świętych trębaczach, którzy grą na trombitach sprawiają, że nadchodzi wiosna czy lato.

Wśród kolęd o bajkowo-fantastycznych motywach spotykamy także pieśni o pomocy konia przy budowie cerkwi (Hn 203 D, 214, A,B,W,H,D,E,Ż), o złotym pałacu na jelenich rogach (Dej 121-122). Opiewa się również pobożność gospodarzy; gdy wchodzi do cerkwi drzwi się same otwierają, książki czytają się same, msza sama się odprawia.

W kolędach o religijnych motywach znajdujemy wiele wątków apokryficznych, opracowanych w duchu ludowym. Mówią one o narodzeniu i chrzcie Jezusa Chrystusa (Hn 25 A,B,W, 28 A, 34), prześladowaniu Chrystusa przez Heroda (Hn 28, 39 A,B,W, 53 A,B), o Jego mękach i zmartwychwstaniu (Hn 57 A,B,W,H,D,E, 60 A,B,W,H). Kolędy o nieprawdzie, która zapanowała w świecie oraz o złych uczynkach (Dej 96-97, Hn 44 A,B,W, 113 A,B,W,H,D,E,Ż,Z) należy traktować odrębnie.

W tym krótkim przeglądzie motywów kolęd nie było mowy o wątkach występujących w zaśpiewach, refrenach i „pokolędziach”. Zaśpiew i „pokolędzie” stanowią jakby ramy kolędy właściwej⁴⁰. Dla Lidii Winogradowej właśnie one są cennym materiałem, pomocnym przy poszukiwaniach genezy kolędowania. Dzięki swej tradycyjności zachowały swój związek z pierwotnym charakterem i sensem obrzędu: „Prócz dobrze znanych i charakterystycznych dla kolędowania for-

⁴⁰O. Dej, op. cit., s. 24.

muł życzeń (przede wszystkim opartych na strukturze «ile-tyle») elementami folkloru, najprawdopodobniej związanymi z pierwotnym obrzędem, można nazwać również motywy o «przybyciu z daleka» i, odzwierciedlony w tekstach, aspekt rytualnego obdarowywania. Właśnie te motywy zachowały ślady związku tego obrzędu z tekstem ... i pomogły odkryć początkowy sens rytualnego zimowego obrzędu jako inscenizacji przybycia duchów z «innego świata» w celu otrzymania obrzędowej strawy⁴¹.

W niniejszym artykule przeprowadzono klasyfikację motywów kołęd znajdujących się w dwóch zbiorach: Wołodymira Hnatiuka Koliadky i szchedriwky oraz Ołeksija Deja Koliadky ta szchedriwky. Motywy podzielono na pięć grup: gospodarskie, miłosne, heroiczne, bajkowo-fantastyczne i religijne, a następnie krótko omówiono tematy przewodnie każdej grupy.

Okazało się, że wśród kołęd z gospodarskimi motywami znajdujemy nie tylko pieśni adresowane do gospodarza, ale i do chłopca, a także, choć w znacznie mniejszej mierze, do gospodyni i dziewczyny. Taka powszechność gospodarskich kołęd nie potwierdza tezy L. Winogradowej o ich zanikaniu⁴².

Kołędy o motywach miłosnych śpiewane są wszystkim, prócz gospodarza, członkom rodziny, ale największą grupę stanowią kołędy poświęcone dziewczynie. Wbrew twierdzeniu A. Weselowskiego⁴³, grupa ta nie jest uboga w motywy, właśnie tu znajdujemy niezwykle bogactwo tematów, przetworzonych na różne sposoby. Należy podkreślić, że wśród innych grup motywów, szczególnie heroicznych i gospodarskich, trafiają się takie, których symboliczne, miłosne znaczenie jest oczywiste.

Heroiczne kołędy śpiewa się niemal wyłącznie chłopcu. Przyczynę tego łatwo zrozumieć: to młodzieńca najbardziej pociągają wyprawy wojenne i myśliwskie przygody. Te kołędy chyba najbardziej pociągały ukraińskich folklorystów, prawdopodobnie ze względu na ich związki z historią. Słychać w nich echa dawno minionych wydarzeń: najazdów tatarskich, kozackich wypraw na Carogród i in.

⁴¹L. Winogradowa, op. cit., s. 231.

⁴²Tamże, s. 90.

⁴³A. Weselowskij, op. cit., s. 266.

Kolędy z bajkowo-fantastycznymi motywami nie są tak liczne jak poprzednie, ale nie mniej interesujące. W wielu z nich można wyodrębnić mitologiczną ośnowę. Temat ten jednakże oczekuje dokładniejszych badań. Dziś nie można zdecydować, na ile silne są w nich wpływy chrześcijańskie, jaką zaś część stanowią echa pogańskich wierzeń i pradawnych mitów.

Kolędy o motywach religijnych to zupełnie odrębna grupa. Przeważają w niej wątki apokryficzne, które wymagają osobnych studiów. Kolędy z tej grupy znajdują się jedynie w zbiorze Hnatiuka. Ukraiński folklorysta wyodrębnił je i nazwał dawnymi (starynni). Śpiewa się je osobom starszym.

Interesujące, że w kolędach o apokryficznych wątkach nieobecny jest element sławienia. W pozostałych pieśniach stanowi on jąd-ro; kształtuje nie tylko treść kolęd, ale w istotny sposób wpływa na środki wyrazu artystycznego, a także na kompozycję tych utworów.

Już ten, z konieczności krótki, przegląd motywów występujących w ukraińskich kolędach ludowych świadczy o ich wielkim bogactwie i różnorodności. Pokazuje też, jak odmienne są one od powszechnie znanych kolęd i pastorałek. Intrygowało to wielu badaczy, zainteresowało również mnie. O tym, na ile temat ten jest mało znany, mówi fakt, że folklorystyce polskiej do niedawna⁴⁴ obce było pojęcie ludowej kolędy o świeckim charakterze.

⁴⁴ Por.: F. Kotula, Hej, leluja! O wygasających zwyczajach kolędniczych, Warszawa 1973, a także jakże charakterystyczną przedmowę J. Krzyżanowskiego.

396835 KN

NaUKMA Library



0885542